

JOZEF STANISŁAW DUNIN.

MILLENNIUM DUNINORUM

COMITUM SKRZINNENSII

Tom. III. A.

Linia Głębowska

I Uzupełnienia Tomu I. i II.

NASZYM MATKOM, które przez 150. lat niewoli
Utrzymały znicz polskości na ziemiach naszych.

NASZYM ŻONOM I SIOSTROM, które w czasie okupacji
Ratowały i poświęcały się za mężów swoich i braci.

NASZYM CORKOM, które walczyły i ginęły
Wraz z Synami naszymi

CZESC NIECH BEDZIE I CHWAŁA

Autor.

Maszynopis w 5.ciu egzemplarzach z fotografiami w tekście.

Tom. III. B. zawiera fotografie poza tekstem ze spisem.

Na prawach rękopisu. Kraków Marzec 1971.r.

MOWA STEFANA STABLEWSKIEGO

Wypowiedziana na obiedzie ślubnym w dniu 9.IV.1961.r.

Mam zaszczyt przemówienia dziś w podwójnym charakterze: raz w zastępstwo nieobecnego, niemocą złożonego przezacnego Ojca Panna Młodej, a następnie jako gospodarz, szczęśliwy iż weselne przyjęcie u nas się odbywa.

Was Drodzy Nowożeńcy, witam w osobach! Lilijki, najmilszej krewniaczki i w Twojej Stanisławie, z którym dzielię niejedno wspomnienie.

Tradycyjny na ślubach przegląd znakomitości rodowych niech mi będzie wolno streścić stwierdzeniem, że jak ongiś

" OŻENIŁ SIĘ ROWNY Z ROWNĄ
JAN ZAMOYSKI Z BATOROWNĄ
A RADZIWIŁŁ Z GUNTHEROWNĄ "

Tak dziś dodać możemy z satysfakcją :
DUNIN Z DAMBSKA GODZIEMBOWNĄ.

/ ks. Janusz Radziwiłł czytając poprawił: nie Guntherówną, a powinno być GINWILLOWNĄ. /

Dzisiaj jednak myślimy nie tyle o minionych znakomitościach, ile o Waszym szczęściu, toteż pozwólcie, że powtórzę pod Waszym adresem życzenia, które Zygmunt Krasinski posyłał na ślub swemu przyjacielowi generałowi Władysławowi Zamoyskiemu.

" Znalazłeś duszę siostrzaną duszy Swej,
Która świeżyć się będzie i rozkwitać przy Tobie
Ocieniaj konarami ramion tego kwiecia rozkwit.
Bądź dębem ponad lilją polną.
Ale pamiętaj ... rozkwitaj ku górze-ku niebu
Ku błękitom staraj się wznosić młodocianego ducha
Nie żądaj by się pochylił, by opuścił listki kielicha,
I stał się po ziemi wijącą rośliną.
Nie łatwiejszego jak zabić ducha niewieściego
Lecz z jego śmierci pożytku niema owszem
Niech żyje i żyje wiosennie
Niech jak bluszczeń rośnie i obwija ciebie

Niech dorośnie aż do Twego wierzchołka
A wtedy w zieloną koronę się rozrośnie
I odda Ci wiosny wszystkie Twoje-

Własnymi wiosnami- Bądźcie więc szczęśliwi!

Z kolei wyrażam Księdzu Prałatowi Ozesławowi Pawlaczykowi podziękowanie za przybycie aż z Poznania dla udzielenia ślubu i dającym tysiącom dowód oraz przykład przyjaźni swej dla wygnańców, których znał ongiś w innych warunkach i w innych rolach.

Zakończam te słowa wychyleniem kielicha z Duninowskim stuletnim Węgrzynem na zdrowie Nowożeńców.

SZCZESIO IM BOŻE !

S.S.

